

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Za każda zmianą adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pettowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz gazonem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 30 kwietnia.

Zabójca.

Kraków. Jędrzej Baran za zabójstwo Serczyka skazany na 2 lata ciężkiego więzienia.

Anarchizm na uniwersytecie peszteńskim?

Budapeszt. Zapowiedziany na wczoraj wykład prof. Piklera dał powód do skandalicznych scen na tutejszym uniwersytecie. Jak donosi węg. biuro korespondencyjne, zebrało się rano na wszechnicy dużo studentów z laskami, aby przeszkodzić wreczeniu prof. Piklerowi adresu z wyrazami zaufania. Słuchaczy Piklera powitano okrzykiem *Abzug!* — następnie wypędzono ich z sali. Prof. Pikler nie wygłosił wczoraj zapowiedzianego wykładu.

Spalony list pasterski.

Insbruck. Sprawa spalenia listu pasterskiego ogłoszonego przez arcybiskupa z Bozen, została wczoraj przez najwyższy trybunał ostatecznie rozstrzygnięta. Trybunał odrzucił wniesione przez redaktora Karola Hobermanna zażalenie nieważności, a tylko zniżył pierwotny wymiar kary na 14-dniowy areszt z jednym dniem postu.

Studenci rosyjscy u wiceministra.

Berlin. *Berliner Neuste Nachrichten* donoszą z Petersburga, że pierwszy towarzysz ministra oświaty Mieszczaninow przyjął deputację studentów, wysłuchał życzliwie przedłożonych mu życzeń i wezwał młodzież, aby oddawała się spokojnie studiom i nie zwlekała z egzaminami.

Minister da także studentom, nie bawiącym w Petersburgu, sposobność dodatkowego złożenia egzaminów w ciągu lata i jesieni, o ile wykażą, że nieobecność ich nie była samowolną. Towarzysz ministra zapewnił w końcu, że i on i minister gorąco pragną przeprowadzenia reform szkolnych, praca ta wszakże połączona jest z wielkimi trudnościami.

Referendum górników we Francyi.

Paryż. Podług doniesień, jakie nadeszły tu do 3 w nocy, o rezultatach referendum robotników górniczych, oświadczyło się około 22.000 robotników górniczych za a 14.000 przeciwko powszechnemu strajkowi. O ile stwierdzono, wielu robotników górniczych wstrzymało się zupełnie od głosowania, gdyż ze 160.000 uprawnionych do głosowania, wzięło udział w referendum zaledwie około 45.000.

Zaburzenia w Algierze.

Paryż. *Figaro* ogłasza rozmowę z pewnym mahometanśkim duchownym w Algierze, który wyraził przekonanie, że najnowsze zaburzenia były rozmyślnie sprowokowane przez kilku francuskich urzędników, a to w tym celu, ażeby generał-gubernator Jonnart, który przyobiecał krajowcom przyjazne postępowanie względem nich, obecnie tego zamiaru zaniechał.

Niezwykły zbrodniarz.

Ludwigshafen. Dwom, przebranyim za dziewczęta urzędnikom kryminalnym, udało się przychwycić owego człowieka, który napadł i haniebnie po śmierci okaleczył 18 kobiet. Zbrodniarza uwięziono.

Pożar w obozie.

Vannes (we Francyi). Sześć baterij artylerii, które wyruszyły na manewry rozbiło koło miejscowości Saint Jean oboz. W obozie wybuchł nagle pożar. 8 żołnierzy zabitych, a wielu rannych.

Antysemityczne zaburzenia w Bułgaryi.

Sofia. Wczoraj odbyły się w Küstendil zaburzenia przeciw żydom. Demonstranci wtargnęli do bożnicy, napadli na obecnych, z których 5 osób jest ciężko rannych. Przez cały dzień trwały zaburzenia, wreszcie udało się wojsku przywrócić spokój. Obecnie panuje porządek.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. Dzienniki donoszą z Pekinu, że usiłowania zastępcy Stanów Zjednoczonych, zmierzające do uzyskania zmniejszenia ogólnej sumy wynagrodzenia, jaką mają zapłacić Chiny, pozostały bez rezultatu.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Kitchener donosi z Pretorii: Strzelcy Kitchenera napadli na obóz Boerów, na północ od Pietersburga. 7 Boerów poległo, 37 dostało się do niewoli angielskiej. Anglicy zdobyli nadto 8.000 pa-

kietów z amunicją, wszystkie wozy, woły i konie. Inny oddział donosi, że 3 Boerów zostało zabitych, 58 zabranych do niewoli i że nadto 57 dobrowolnie się poddało. Zdobyto też działo szybkostrzelne.

Rozruchy robotników we Lwowie.

Hasło tłuczenia szyb, rzucone wczoraj przez niezadowolonych padło na grunt inny, który z bezrobociem nie miał może dlatego nic wspólnego, że klęska ta dotyka tylko robotników w całym tego słowa znaczeniu, którzy robić chcą a robić nie mogą, nie zaś niedorostków, których bandy całe włóczyły się po mieście z okrzykiem: „bić szyby!“ W tłumie widziano jakieś figury, dotychczas nieznanne, które podlegały awanturnikom a hasło padało na grunt bardzo urodzajny, podejmowane było z zachwytem przez rzeszę chłopaków, asystujących z ciekawości każdej awanturze, biorących chętny udział wszędzie tam, gdzie kara zgubić się może w bezimiennym tłumie.

W południe, tłum, przechodząc ulicami — wybijał szyby na placu Maryackim, w hotelu Żorża, w sklepie Krzysztofowicza, dalej w sklepie Edmunda Riedla, Niemczynowskiego, Dydyńskiego, Maciulskiego, Manna, Matyasa, Questa, Przybylskiego, Cichulskiego, w ulicy Sobieskiego w restauracji „pod słońcem“ i u Hellera, w restauracji Buraka, przy ul. Ruskiej u Herszberga w ulicy Serbskiej i całej falangi innych. Wyluczono doszczętnie szyby w szynku przy ul. Szymona, ofiarą padła kawiarnia Schneidra, która poniosła szkodę około 2000 koron, dalej sklep korzenny Zadurłowicza. Przechodząc ulicą Krętą tłum powybił witraże w pasażu Mikolascha, do wnętrza zaś nie dotarło, ponieważż wezas zatrzęsnięto bramę pasażu.

Przy pl. Dąbrowskiego od strony ul. Krętej padły ofiarą prawie wszystkie szyby, trzy z nich wybito nawet w konsulacie rosyjskim, potem ruch przeniósł się w ulicę Chorążczyzny. Zabrakło kamieni, wnet znalazł się jednak na to sposób. W ulicy Bielowskiego rębacze zajęci byli właśnie rębaniem drzewa. Stos polan znalazł się w jednej chwili w ręku tłumy i rozpoczęła się prawdziwa orgia. Polana wylatywała na wysokość II. piętra, szkło szyb tłuczonych z brzękiem sypało się na ulicę.

Jedno z polan wpadło do wnętrza pomieszczenia majora 30 p. p. Niemieccka i — jak niektórzy twierdzą — zraniło nawet jego żonę. Zirytowany major z dobytą szablą wybiegł na ulicę i rzucił się w tłum. Jednego z ekscedentów zranił nawet, reszta pierzechła, tłukąc po drodze szyby.

To było w południe — to robiła gawiedź, w chwili, gdy masa prawdziwych robotników oczekiwała przed namiestnictwem na rezultat deputacyi i gdy ciż robotnicy, później, na wezwanie Mokłowskiego i Wityka, rozeszli się do domów.

Powoli Lwów zaczął powracać do normalnego stanu. Pozamykane sklepy otwierano, zwiększony tylko ruch uliczny, ruch ciekawych, oglądających wyrządzone szkody, świadczył o tem, że śródmieściem przeszła przed chwilą szarańcza...

Patrole wojskowe przechodziły ulicami, oddziały pogotowia stały obok namiestnictwa, w policji, w ratuszu, koło gmachu sejmowego i w ulicy Chorążczyzny, gdzie największe wyrządzone szkody.

Z rynku, robotnicy, posłuszni wezwaniu — rozeszli się do domów, ale szal prawdziwy, który ogarnął szerokie tłumy niedorostków i ludzi niewiadomego autoramentu nie ustał. Ruch szedł dalej. Około godziny 5-tej zaalarmowano policję, że ekscesy wybuchały w ulicy Berka. Tam zebrał się tłum może kilkuset osób i rozpoczęły się nowe orgie z szybami. Dobijano się do bram aresztów policyjnych z żądaniem natychmiastowego wypuszczenia aresztowanych w południe za ekscesy. Było ich trzech tylko, liczba ich jednak znacznie wzrosła. W ulicy Berka wpadły wojsko i policja. Aresztowano 17 ekscedentów. Wszystkich osadzono odrazu w więzieniu. Tłum rozprószył się na chwilę, nie ustał jednak ruch zapoczątkowany.

Gdzie się zbierały tłumy — niewiadomo, dość, że nad wieczorem w ulicy Sieniawskiej znalazło się znowu kilkuset ekscedentów. O co tu chodziło? — O wybijanie szyb... Wybijano też z całą bezwzględnością, wyrywano całe ramy okien parterowych i rzucano z trzaskiem na ulicę.

I tu jeszcze nie było dość wrażeń. O godzinie wpół do 9-tej wieczorem koło teatru miejskiego zjawili się około tysiąca zaopatrzonych w kamienie.

Zastąpiła im drogę policja i niedopuszczała do nowych szkód.

Tymczasem w lokalu stow. „Siła“ odbywała się inna scena. Około godziny 5 po południu wpadło tam do pięciuset robotników. Policja, dowiedziawszy się o tem, wezwawszy wojsko do pomocy — ruszyła na miejsce. Wewnątrz lokalu stowarzyszenia, obecny tam architekt Mokłowski zaimprowizował dorywczo zgromadzenie. Wzywał wzburzonych do spokoju, do porządku, zapewniał, że demonstracją uliczną, przeprowadzoną w sposób dotychczasowy — nie się nie robi, bo wybijaniem szyb wyrządza się tylko krzywdę biedakom, wyzywa się mieszkańców miasta. Radził nie iść za zdaniem fałszywych podżegaczy.

Tłum słuchał, ale z łona jego odzywały się głosy niedowierzania. Dwóch jakichś, partyi socjalno-demokratycznej nieznanym indywidualom rzucało od czasu do czasu uwagami, podsycającymi żądę dalszych awantur.

W duchu architektury Mokłowskiego przemawiał również p. Wityk. Ostrzegając przed „szpiclami“ i agentami prowokacyjnymi. Nie słuchać obcych, fałszywych podszepców, które nie prowadzą do żadnego celu. Postawił wniosek na wybranie stałej komisji w „Sile“, któraby miała możliwość działania w duchu prawdziwych żądań robotników.

P. Mięsowicz wzywał również do rozejścia się i działania nie na własną rękę, ale w porozumieniu z organizacją. Wybuch chwilowy spowodzi, bowiem raczej dezorganizację.

Przemawiali jeszcze robotnicy Żukowski i Szumuk, poczem uchwalono rozejść się i przyjść dziś po odpowiedź, jaką marszałek Badenii udzieli deputacyi. Uchwalono również wniosek p. Wityka.

A tymczasem na ulicy rozruchy trwały dalej. Dwa razy zgromadzenie było powolne żądaniu wnioskodawców co do spokoju, po dwakroć jednak po za rezolucjami jakiś zły duch pchał do ekscesów.

O godzinie 11 wieczorem w mieście zapanował zupełny spokój. Przerzywały go tylko odgłosy kroków, przeciągających ulicami zdwojonych patroli policyjnych, lub też miarowe tempo oddziałów wojskowych, powracających do koszar ze stanowisk. Cała policja była wczoraj zmobilizowana, pomoc wojskową dawał pułk 30.

Pomiędzy siedmnastu aresztowanymi w ulicy Berka, jeden tylko pochodzi ze Lwowa, notowany złodziej Stodolka. Agenci policji rozpoznali i w innych niektórych notowanych złodziei, reszta to napływ z prowincyi.

Ciekawą jednak ilustracją wczorajszego ruchu jest to, że fryzyerowi przy ul. Teatralnej, p. Stankowi, który wyszedł na ulicę, ażeby przypatrzeć się przechodzącym — wyrwano z kieszeni kamizelki złoty zegarek wartości około 300 koron...

Nie obeszło się i bez kontuzyi. Stacya ratun. ingerowała w sześciu wypadkach. Zawsze zgłaszały się osoby, które podawały swoje nazwisko „N. N.“ lub też wcale nie podawały. Byli to sprawcy czy ofiary?.. Policja aresztowała między innymi:

Piotra Szpaczkowskiego za kradzież chleba;
Jana Dula, rodem z Hruszowa, na pl. Maryackim, za podżeganie, chciał go odbić Wojciech Klusowski i także poszedł do kozy;

Antoniego Zubacza, na pl. Krakowskim (zaro-bnik), który podżegał do kradzieży chleba i obrażał policję;

Jana Komendackiego, bez zajęcia, w ul. Teatralnej za wybijanie szyb;

Władysława Tomaszewskiego, ul. Teatralna, który bił szyby, podżegał, krzycząc: „hura!“;

Wasyła Kuczmana, rodem z Winnik, na placu Strzeleckim, który kradł chleb;

Mikołaja Hruszer, na pl. Krakowskim, który podżegał okrzykiem: „hura!“ i obił policyjanta Smyka;

Filipa Draka, przy ul. Szpitalnej, za bicie szyb;

Jana Hałuszka, na pl. Krakowskim, który zla-pał opatkę z bułkami i rozrzucił bułki między ludzi;

Stanisława Stańkowskiego, na ul. Skarbkowskiej, bez zajęcia, za wybijanie szyb.

W sprawie wczorajszych rozruchów, tak w interesie robotników, jakoteż poszkodowanych, odbęda się dziś trzy zgromadzenia. Pierwsze zwołuje partya socjalno-demokratyczna do lokalu „Siły“ na godzinę

10 rano. Będzie ono ściśle informacyjnym. Drugie o godz. 3 popołudniu również w lokalu „Sily“ celem zdania relacji z odpowiedzi marszałka kraju.

Trzecie zgromadzenie poszkodowanych zapowiedziano na wieczór w ratuszu.

Na murach miasta pojawiły się dziś rano następujące odezwy:

Do ludności pracującej miasta Lwowa! Zanieśliśmy do prezydenta miasta i do namiestnika żądania pracującej ludności: Chcemy pracy i chleba. Ale domagamy się tego w sposób spokojny i godny. Przyczeczone żądania te spełnić w najbliższych dniach. Nie wybijamy szyb nikomu i nie chcemy mścić się na niewinnych mieszkańcach. Odpychamy od siebie całą odpowiedzialność za to, co zrobiły bezimienne żywy. Wzywamy w przeddzień pierwszego maja do spokoju i ostrzegamy przed tymi, którzy chcą zamącić święto 1 maja, dziś wybijaniem szyb psują to, co dla ludu pracującego jest konieczne. Za komitet partii socjalno-demokratycznej *Kazimierz Mokłowski*, przewodniczący.

Na wczorajszym posiedzeniu delegatów miasta Lwowa, uchwalono, aby do namiestnika udała się deputacja w sprawie rozruchów. Deputacja ta ma wyrazić ubolewanie, że władze, których czujność już rano powinien był obudzić niepokój w mieście, pozwoliły na rozszerzenie się zajść, a ponadto mandatem jej: wpłynąć na namiestnika, aby skłonił władzę centralną do natychmiastowego rozpoczęcia robót inwestycyjnych i sanitarnych.

W zakresie prac sanitarnych, czeka na zburzenie, jak to dawny plan proponuje, 180 ruder, a prócz tego cały szereg zadań, mających na celu poprowadzenie nowych ulic.

W zakresie prac inwestycyjnych, czekają na rozpoczęcie dawno przyobiecane i bardzo potrzebne budowle, jak biblioteka uniwersytecka, dworzec kolejowy i dwa gimnazja.

Deputacja ma też zwrócić uwagę namiestnika, że zajścia wczorajsze powinny skłonić rząd, aby wreszcie przyczynił się do powiększenia policji lwowskiej, która w dzisiejszej ilości stanowczo nie wystarcza.

W skład deputacji wchodzi: prezydium magistratu dra Małachowski, Michalski, Ciuchciński i radni dr. Głabiński, Gubrynowicz i Riedel.

Na posiedzeniu delegatów uradzono w końcu przedłożyć Radzie m. do uchwały memoriał do prezydenta ministrów Körbera, w którym byłoby zaznaczone ubolewanie, że władze dopuściły do wczorajszych zajść i w którym gmina m. Lwowa domagała by się energicznie oddawna obiecane powiększenia liczby tutejszej policji.

Na posiedzeniu czwartej sekcji magistratu uchwalono wczoraj wyrazić dyrekcji policji ubolewanie, że dopuszczono, iż wczorajsze wypadki przybrały tak wielkie rozmiary.

+ Arc. Izaak Mikołaj Issakowicz.

Cześć składają zmarłemu setki, tłumy, od chwili, gdy drogie zwłoki ustawiono na katafalku.

Zwłoki złożono w sali portretowej pałacu. Tam, gdzie zawieszono są obecnie, przykryte czarną krepą, portrety wszystkich lwowskich arcybiskupów ormiańskich.

Zwłoki czcigodnego arcybiskupa leżą w podwójnej czarnej metalowej trumnie. Trumnę, umieszczoną na stosownym wzniesieniu, otaczają krzewy i dwa szeregi świec. Po obu stronach trumny znajdują się dwa złote i dwa srebrne sześcioramienne kandelabry. U stóp trumny znajdują się dwa kleczniki. Nad głową zawieszono obraz Matki Boskiej. Ciało św. pamięci arcybiskupa przybrane jest w pontyfikalne szaty: na piersiach papieski „paliusz“ i krzyż złoty. W splecionych dłoniach znajduje się różaniec i krzyż. Twarz czcigodnego kapłana pełna spokoju. W majestacie śmierci, otaczającym lica zmarłego, nie ma nic grozy, ale jest cicha powaga, marmurowa szlachetność.

Cześć składają zmarłemu tłumy — nie żyje opiekun biednych...

W godzinach popołudniowych powzięła Rada konsystoryalna kapituły ormiańskiej następujące uchwały:

Generalnym wikaryuszem i administratorem archidiecezyi zostaje ks. Jakób Moszoro, kanonik i proboszcz z Kut. Sprawować on będzie agendy archidiecezyi aż do wyboru nowego arcybiskupa.

Gdy na pogrzeb przybędą księża ormiańscy, zdecydowany będzie termin elekcji.

Elekcya ta, wedle przepisów kościelnych musi się odbyć najpóźniej w dwa miesiące po śmierci arcybiskupa.

Wybierającym, którymi są wszyscy księża ormiańscy archidiecezyi lwowskiej, przedłożone będzie terno kandydatów. Już dziś można twierdzić, że w to terno wejdą kanonicy: Dawidowicz, Moszoro i Theodorowicz.

W dalszym ciągu swego posiedzenia wysłała Rada konsystoryalna telegramy ze smutną wiadomością o osieroceniu archidiecezyi, do cesarza, nuncjusza papieskiego, do kardynała Rampolli i tych

wszystkich gmin, których obywatelem honorowym był ś. p. ks. Issakowicz.

Stuszne były przewidywania czcigodnego arcybiskupa, że nie dużo po sobie pozostawi grosza. Płynnych pieniędzy zostało zaledwie 150 zł. Zaiste znalazł się dońże zmarły, wiedział, że grosza nie uchowa, boć tylu jest biedniejszych od niego.

...Temu lat kilka ofiarowali obywatele ormiańscy ks. arcybiskupowi Issakowiczowi, o którym wiedzieli, że go na taki wydatek nie stać wobec skromnych dochodów archidiecezyi — piękną karetę i dwie pary koni. Dutek został przyjęty, ale mimo tego arcybiskup, jak dawniej, jeździł flakrami. Karetę i konie zostały sprzedane, a pieniądze za nie rozdał arcybiskup biednym.

Co do pogrzebu powzięła Rada konsystoryalna następujące postanowienia:

Na wieczny spoczynek spocznie ciało śp. ks. Issakowicza na cmentarzu Iyzakowskim.

Miejsce postanowiono również, nowa mogiła stanie obok grobu arcybiskupa ormiańskiego Stefanowicza.

Eksportacya zwłok z pokoju portretowego do katedry ormiańskiej i wystawienie ich na katafalku nastąpi we środę o godz. 6 wieczorem.

Od czwartku rano odbywać się będą — jak poinformowano kapitułę orm. — nabożeństwa żałobne w kościołach wszystkich obrządków.

O godz. 11 przedpołudniem, we czwartek, wygłosi ks. kanonik Theodorowicz mowę pogrzebową w katedrze ormiańskiej.

Kondukt żałobny wyruszy po mowie, t. j. o godz. 12-stej.

Zwłoki nie będą balsamowane.

Kondolencye złożyli w kapitule osobiście, w ciągu popołudnia: marszałek hr. St. Badeni, namiestnik hr. Piniński, prezydenci Małachowski i Michalski, oraz arcybiskup Hryniewiecki.

Kondolencye telegraficzne nadeszły: od cesarza, prezydenta ministrów, ministerstwa oświaty i wszystkich gmin, których zmarły był obywatelem honorowym.

Telegram od cesarza, wysłany z Budapesztu, brzmi jak następuje:

„Seine Kaiserliche und Koenigl. apostol. Majestät haben zu beauftragen geruht dem hochwürdigsten Metropolitan Kapitel anlaesslich des Hinscheidens Seiner Erzbischoeflichen Gnaden Exzellenz Izaak Issakowicz allerhoechst Ihre innigste Theilnahme bekannt zu machen“.

Na wczorajszym posiedzeniu delegatów Rady m. Lwowa w sprawie udziału w objawach kondolencyjnych zapadły następujące uchwały;

1) W środę o godz. 6 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady dla uczczenia pamięci śp. ks. Issakowicza. Mowę na jego cześć wygłosi piez. Małachowski.

2) Szkole w Łyścu (miejsce urodzenia ks. arcybiskupa) udzielać przez 10 lat 200 koron rocznej subwencji.

3) Pierwszą nową szkołą, która powstanie we Lwowie (najprawdopodobniej na Janowskim) nazwać szkołą imienia Issakowicza.

4) Prezydent wezwie Radę m. i obywatelstwo Lwowa do wzięcia licznego udziału w pogrzebie i

4) Lampy w czasie pogrzebu otoczone będą kirem.

Biura banku *Pii Montis*, którego prowizorycznym dyrektorem jest obecnie ks. kanonik Dawidowicz, będą zamknięte, aż do czwartku włącznie.

Z gmachu sejmowego, namiestnictwa, magistratu, arcybiskupiego i t. d., powiewają na znak żałoby po wielkim Duszpasterzu, czarne chorągwie.

Uniwersalną spadkobierczynią ustanowił zmarły pozostawionym testamentem swą siostrzenicę Albine Rozwadowską, żonę Karola, urzędnika kolejowego.

Ze Stanisławowa telegrafują nam: Na wieść o śmierci Issakowicza wywiesiło miasto na ratuszu, oraz wszystkie instytucje, gdzie ś. p. arcybiskup zasiadał, żałobne flagi.

Rada miejska wyszła prawdopodobnie na pogrzeb deputację.

Depesze z ostatniej chwili.

Awans majowy w armii.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował arcyksięcia Eugeniusza generałem kawalerii, następnie Hugona Hobusa, komendanta obrony kraj. w Josefstadt i generała-majora Ambrożego Mra-sa, komendanta dywizji obrony kraj. w Pradze marszałkami porucznikami. Generałami majorami zamianowani zostali pułkownicy: Schwartz v. Rhoenstedt z 5 pułku ułanów obrony kraj., Józef Laube z 6 p. ułanów obrony kraj., Siegler von Eberswald z 4 departamentu ministerstwa obrony krajowej, Theodor Sychy, komendant brygady obrony krajowej w Przemyślu; Wersbach von Hadamar, komendant brygady obrony kraj. w Pradze i Artur Polletin komendant brygady obrony kraj. we Lwowie.

Pułkownikiem zamianowany został podpułkownik Maksymilian Wezerek, komendant 35 pułku obrony kraj. w Złoczowie, majorem zaś Edward Tunk szef generalnego sztabu komendy obr. kraj. w Przemyślu.

Z parlamentu.

Wiedeń. Parlamentarna komisya klubu młodoczeskiego obradowała wczoraj nad ustawą kanałową. W kołach czeskich posłów, podobnie jak i w Kole polskiem uznają jaknajszerszej podjętą regulację rzek za warunek nieodzowny powodzenia akcyi kanałowej.

Pogłoska.

Wiedeń. Krążyła tu wieść, że król duński Chrystian zamierza złożyć koronę.

Pogłosce tej zaprzecza *Pol. Corr.*

Powrót kardynała Skrbenskyego.

Praga. Kardynał Skrbensky przybył tu, przyjmowany przez kapitułę, burmistrza, Radę miejską, korporacje i deputacje.

W rezydencji powitała księcia kościoła deputacya szlachty.

Minister Fejerwary nie ustępuje.

Budapeszt. Minister honwedów, Fejerwary oświadczył sprawozdawcy węgierskiego Biura korespondencyjnego, że nie ma mowy o żadnej dymisyi. Dopóki on sam może szablą walczyć, nie pójdzie na pensję.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie peszteńskim.

Budapeszt. Z powodu wczorajszych zaburzeń na wszechnicy tutejszej, zawieszono wykłady na 2 dni.

Podarek cara.

Petersburg. Car podarował ministrowi francuskiemu Delcassému drogocenną czaszę z nefritu, oraz miniaturowy portret cara, wysadzany brylantami.

Berlin, 30 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriac. 85.—, Spirytus 44.40.

Paryż, 30 kwietnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101.87; Mąka 24.20.

Frankfurt, 30 kwietnia. Austr. kred. 214.50. (kurs kwietniowy). Laura —, Disconto 190.75. Koleje państwowe 146.50; Alpiny —.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jones'a.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +9° R.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwała się wczoraj popoł. i dlatego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Pomnik Kornela Ujejskiego. Komitet budowy zbierze się w czwartek o 12 w południe na pl. powystawowym w pawilonie architektury, (pracownia art. rzeźb. p. Antoniego Popiela).

Na porządku dziennym:

1) Przyjęcie do wiadomości, umowy zawartej przez komisję z artystą rzeźbiarzem p. A. Popielem, dotyczącej wykonania i ustawienia pomnika.

2) Oględziny i przyjęcie projektu (biustu), według którego wykonany będzie odlew z brązu.

Mianowania i przeniesienia. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych powołał starostę Wacława Zaleskiego do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych, kancelistów sądowych: Mieczysława Królikowskiego z Żywca do Głogowa, a Kazimierza Figwera z Głogowa do Żywca.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolerów pocztowych Henryka Brücknera z Tarnopola do Krakowa i Oskara Sacka z Tarnowa do Lwowa.

Biskup wojskowy i wikary polny ks. dr. Koloman Belopotocky przybył do Lwowa, celem inspekcji tutejszego probostwa wojskowego i udzielenia sakramentu bierzmowania uczniom tutejszej szkoły kadeckiej, tudzież dzieciom oficerów i urzędników wojskowych. Ks. biskup Belopotocky zabawi we Lwowie dwa dni.

110 rocznicę konstytucji Trzeciego Maja obchodzą lwowskie Kola Tow. „Szkoly ludowej“ uroczystym dziękczynnym nabożeństwem, które odprawi ks. arcybiskup Hryniewiecki w piątek o godz. 10 rano w katedrze. Podczas nabożeństwa odśpiewa chór gal. Towarzystwa muzycznego pod osobistym kierownictwem dyr. Sołtysa mszę Münchheimera. Obchód rozpocznie o świcie pobudka i nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w kościele OO. Bernardynów o godzinie 7 rano. Wieczorem o godz. pół do 8 odbędzie się w sali Sołtysa uroczysty wieczór. W skład programu wchodzi produkcja „Lutni“, śpiewy solowe pani Ruszkowskiej, p. dra Czernego, gra na fortepianie pani Ottawowej, deklamacya p. Chmielińskiego, przemówienie reprezentanta młodzieży itd. Bilety wstępu są do nabycia w kancelaryi Sokola od środy między 6—8 wieczorem.

Egzamin z rachunków kupieckich i buchalteryi kupieckiej, złożyły w tutejszej szkole politechnicznej; pp. Berta Błaszczekowicz z Balic, Stefania Błaszczekowicz z Bóhrki, Jadwiga Mak waka z Krakowa.

Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska obrz. lac.: Odznaczony przywilejem noszenia Rochetti i Mantoletti ks. Bolesław Twardowski, kanclerz konsyst. metrop. — Administratorami zamianowani: ks. Jan Szlązak (junior) w Kozłowie, ks. Andrzej Iwanczyński w Magierowie, ks. Józef Krzyżanowski in spiryt. w Louisenthalu. — Przeniesieni: ks. Józef Kluczewski z Louisenthala do Gurahumory, ks. Franciszek Jasłowski z Gurahumory do Zaleszczyk, ks. Adam Petyniak z Zaleszczyk do Gródka, ks. Władysław Oprzędkiewicz z Tartakowa do Buska, ks. Ludmiłski z Buska do Tartakowa, ks. Jan Srodoń, ekspozyt z Tarnoszyna ad Uhnów do Tarnawicy polnej.

Konkurs na opróżnione probostwa w Skale i Powitnie do końca maja b. r., zaś w Kozłowie i Magierowie do 15 czerwca b. r., ogłoszony.

Adelaida Ristori, słynna ongi tragiczka światowej sławy wychodzi za mąż za senatora Casana, mera Turynu. Pani młoda liczy lat 70. Mąż jej młodszy jest od niej o lat 20. Ristori usunęła się ze sceny od bardzo dawnego czasu i żyła w odosobnieniu.

Zmiana własności na Bukowinie. Dzierżawca dóbr Motio Fischer z Dorohoi nabył dobra Kisieleny (pow. Zastawna) od Oktawiana Zotty za cenę 940.000 koron.

Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben. Dnia 3 maja b. r. odbędzie się w lokalu „Czytelnia polskiej akademików górniczych w Leoben“ uroczysty poranek 3 maja.

Z Kijowa. Oto list pewnej grupy profesorów francuskich do profesorów uniwersytetu kijowskiego w dosłownym brzmieniu:

Wielce szanowni Koledzy! Pozwólcie nam wyrazić bolesne zdziwienie, któregośmy doznali na wieść o świeżo zaszytych zdarzeniach w Kijowie. Czuwanie nad porządkiem w uniwersytecie należy we wszystkich krajach do uniwersytetów: jakkolwiek forma rządu istnieje w tym lub owym kraju, przywilej ten jest koniecznym, albowiem wielkie zadanie moralne, które spełniać mamy, nie polega jedynie na rozszerzaniu wiedzy, winniśmy prócz tego wyrabiać charakter młodzieży. Słusznie mówi p. Leon Bourgeois „Uniwersytet jest to ognisko publicznego sumienia“.

Wyznajemy otwarcie, że trudno nam zrozumieć postawę, jaką przybrali nasi koledzy w Kijowie, wobec studentów, zebranych dla omówienia kwestyi ważnych, według powszechnego zdania, w sprawie czysto uniwersyteckiej. Żandarmi wdarli się do uniwersytetu, przemawiali jako władcy! Profesorowie, kilku dziekanów, między innymi sam rektor nie tylko, że zniesli tę infamię, ale sami wezwali żandarmów.

Chociaż studenci nie stawili oporu, postąpiono z nimi, jak z wicherzycielami, bardzo surowe kary zastosowano do 183 z pomiędzy nich, kary, nie mające nic wspólnego z zadaniem uniwersytetu, zostały wymierzone przez trybunał administracyjny. Odrzucono wszelkie formy sądowe, poważecznie przyjęte, odmówiono obrońców obwinionym. A profesorowie zasiadali tam, obok wojska i policyantów!

Jesteśmy zdania, że obowiązkiem jest członków uniwersytetów całego świata wypowiedzieć głośno, otwarcie, że nie solidaryzujemy się z kolegami, którzy zgodzili się na podobną jurysdykcję i ją swoją postawą uprawili. — Jeżeli będziemy znosić podobne kompromisy, upadnie wpływ moralny profesorów, ten wpływ, który jest istotną władzą moralną uniwersytetów.

Lionel Strongfort, głośny 23 letni atleta, poddawał się niedawno oględzinom studentów medycyny w jednej z sal wykładowych uniwersytetu w Pradze. Według otrzymanych stamtąd wiadomości, ma on się odznaczać dziwnie piękną budową ciała,

zblizoną bardzo do budowy sławnego Sandowa. Podczas gdy ten drugi celuje mięśniami brzuszными, nie zupełnie jeszcze rozwiniętymi, u Strongforta, przewyższa on tamtego o wiele lepiej rozwiniętymi mięśniami tylnymi. Tak samo mięśniami szyi i karku góruje Strongfort nad Sandowem jak i nad wielu innymi znanymi siłaczami. Co do dolnych części ciała, nie ma atlety, któryby mógł zrównać się z Strongfortem. Jego uda i nogi są w niezrównanej harmonii z górną częścią ciała. Profesor Max Klinger w Lipsku zaangażował atletę jako model na miesiąc i płaci mu za to 32000 marek.

Z ruchu towarzysztw. Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś o godzinie 6 w sali Instytutu chemicznego. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Nusbauma „O nowych badaniach nad życiem i budową dziobaka i kolczatki“, tudzież komunikacje z dziedziny meteorologii i klimatologii, które wypowie dr. Romer, wreszcie komunikacje luźne.

Z polskiej prasy.

— **Przegląd zakopiański** zamieszcza w ostatnim numerze obszerny artykuł, w sprawie założenia w Zakopanem Towarzystwa dla walki z gruźlicą. Zakopane nie ustępuje w niczem innym zagranicznym miejscowościom, pod względem warunków leczniczych dla chorych na płuca. Z czasem setki tych chorych, jeżdżących co roku do uzdrowisk w Szwajcaryi, Tyrolu, Niemczech i Południowej Francyi, dążąc będą do Zakopanego, gdzie znajdują się w otoczeniu rodaków, bliżej rodziny, wśród wspaniałej natury rodzimych Tatr.

Ażeby tak bardzo pożądana zmiana nastąpiła jak najprędzej, trzeba, aby polscy lekarze specjaliści, sprzyjający rozwojowi Zakopanego, jako stacyi klimatycznej dla chorych na płuca, a zarazem przekonani o skuteczności leczniczej klimatu tutejszego, zajęli się szczerze tą sprawą i za pośrednictwem prasy i dziełek popularnych zaznajomili polskie społeczeństwo ze zbawiennym wpływem klimatu zakopiańskiego na piersiowo chorych. Trzeba, aby myśl znakomitego lekarza polskiego, profesora Tytusa Chałubińskiego stała się znaną ogółowi naszego społeczeństwa. Zadania tego winni podjąć się lekarze członkowie „Towarzystwa dla walki z gruźlicą“, w Zakopanem.

Innymi, nie mniej ważnymi zadaniami Towarzystwa, byłaby kontrola urządzeń higienicznych i desyntezyjnych w sanatoriach i hotelach, opieka nie tylko nad chorymi, ale i nad zdrowymi gośćmi, aby się drudzy nie zarażali chorobą, od pierwszych, wreszcie obrona miejscowej ludności góralskiej i rzemieślniczej przed gruźlicą.

— **Gazeta Polska** w Czerniowcach, nawiązując do artykułu *Buk. Post.*, skierowanego przeciw przenoszeniu urzędników z Galicyi i innych krajów koronnych na Bukowinę, zaznacza, że szowinistyczny organ bukowiński występuje nierównie częściej przeciw t. zw. „Einschubom“ z Galicyi, niż z innych krajów koronnych.

„Ze stanowiska państwowego, pisze dalej *Gazeta Polska*, można do pewnego stopnia usprawiedliwić, a nawet pochwalić, przenoszenie urzędników z jednego kraju do drugiego; nie tak bardzo nie kształci urzędnika, jak poznawanie różnych stosunków; nie tak bardzo nie szkodzi, jak zasklepienie się w ciasnym widnokregu.

„Rekryminacje bukowińskie są jednak słuszne, bo przysyłaniu urzędników z innych prowincyj do

nas, odpowiada przenoszenie Bukowinczyków do innych krajów i tym sposobem powstaje saldo na niekorzyść młodzieży tutejszej, w czem, nawiasem mówiąc, można dopatrywać się także uposledzenia tutejszego uniwersytetu, w którym się ta młodzież kształci z pewnością nie gorzej, jak w innych wszechnicach monarchii.

„Co się jednak tyczy Galicyi, to pociski, które padają z *Buk. Post.* i innych polakożerczych niemieckich pism bukowińskich, są najmniej uzasadnione a mimo to najsilniejsze. Najlepiej świadczy o tem fakt, że gdy przed siedmiu laty chodziło o obsadzenie posady prezydenta sądu krajowego w Czerniowcach, posłowie bukowińscy oświadczyli ministrowi, że zgadzają się na wszystko, byle nie przysłano Galicyanina. Zamianowano wówczas p. Wessely'ego. Podobne wypadki zdarzały się i później. I w ostatnim czasie znów posłowie buk. interweniowali w ministerstwie w podobnym duchu.

Pozostaje więc niezaprzeczoną prawdą, że dzienniki i posłowie zwalczają w wyższym stopniu Galicyę, niż inne kraje, jakkolwiek, jeżeli chodzi o urzędników obcych, w ostatnim dziesięcioleciu nasyłano ich bez porównania więcej z innych krajów, niż z Galicyi.

— Wychodzący w Paryżu *Goniec Polski* w ten sposób wyraża się o stanowisku młodzieży polskiej pod zaborem rosyjskim, jakie zajęła wobec rozruchów studentów rosyjskich:

„Winszujemy młodzieży polskiej niebrania w ruchach tych udziału korporacyjnego. Zadanie młodzieży naszej, tyczące się wydartych ojczyźnie jej praw, ważniejszym jest, niż to, jakie sobie młodzież rosyjska wytknęła. O zadaniu tem wie ta ostatnia, ale wiedzieć nie chce, jednocząc się w punkcie sprawy polskiej z rządem, z którym walczy. Stąd takie wynika następstwo: gdyby Polacy do obalenia rządu samowładczego i zaprowadzenia konstytucyi Moskalom pomogli, to wskóraliby bardzo mało w stosunku do tego, co im się należy. Rewolucyoniści moskiewscy wiedzieć nie chcą tej poniżającej roli ich roli, jaką on gra, jako więzienny przy Polsce zbir. Pozbycie się tej funkcji sromotnej, domaganie się tego głosem wielkim, postawienie wymogu tego na najpierwszem, na naczelnem w programie rewolucyjnym miejscu: oto co narodowi swemu wskazywać i o co z rządem swoim młodzież rosyjska walczyć powinna. Póki ona nie przejrzy i z narodu rosyjskiego grzechu spółnictwa z rządem w katowaniu Polski zmyć nie zapragnie, póty my się do niej nie inaczej, tylko z życzeniami odnosić możemy“.

Odpowiedzi w sprawach bankowych

udzielane przez Dom bankowy i Kauter wymiany

Wiktor Chajes i Sp. we Lwowie

ulica Sykstuska 1. 8.

R. Kw. Nie wylosowane. Cena około 75 koron — **A. Medveckzy Pasieczna.** Dotychczas niewylosowany. — **Podmajstrzy.** Gminie m. Krakowa zostały przez trybunał administracyjny odsądzone prawa miasta stołecznego, to jest pobieranie dodatków od podatków państwowych tych przedsiębiorstw, które zarabiają w zachodniej części kraju. Gmina wniosła z tego powodu petycję do Rady państwa o przeniesienie z I. do II. kl. podatku domowego czynszowego, co spowodowało obniżenie stopy podatkowej z 26 2/3 na 20%, a podwyższenie procentów na koszt utrzymania domów z 15 na 30 prc. Rzecz naturalna, że jeżeli Rada państwa to uchwali, to ruch budowlany w Krakowie wzrośnie. Nie wiemy jednakowoż, co to ma mieć wspólnego z kursem losów krakowskich? — **Akcyonariusz w Z.** Kupony platne dopiero 1 lipca. — **S. S. Przemysł 17.** Tylko los z r. 1864 wylosowany kwotą 180 koron.

219 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Ty padniesz w walce, bo musisz, a Marynia pójdzie za Podiebrada, bo taki los naszych dzielnych dziewczyn... Umysł Maryni, jej bujność, jej fantazyę ozębnią mury i baszty starych zamków Podiebrada. Będzie w nich żyć, jak zaklęta. Będzie się tam dyabelnie nudzić i z nudów odejdzie w lepsze światy... za tobą!

Otworzył oczy, przed nim stał konduktor z latarką u pasa, prosił o bilet, pytał, czy sobie życzy, aby go zbudzić w Krakowie, ofiarowanego guldenu schował w kieszeń, życzył wesółych snów... wyszedł.

Tadeusz leżał z rozwartemi oczyma, przyzywał wiedzmę swego losu... nie przychodziła.

— A więc los najdzielniejszych taki!?

Schwycił się za głowę, zerwał, chodził po przedziale, jak lew w klatce, nie znalazł odpowiedzi, runął na posłanie i zasnął snem dwudziestu ośmiu lat.

Spalone miasto patrzącemu się oku sprawia przerażający widok. Zgliszczą i szkielety, cementaryzko ruin.

W to cementaryzko wstąpiło życie, ludzie, jak mrówki, pracowali nad usunięciem rumowisk. Na starzych murach wznosiły się rusztowania i złotawo

świecące krokwie. Ruch się wzmagał codzień, a z nim i energia ludzka rosła.

Jedyny w całym mieście budynek ocalał, hotel murowany, kryty dachówką.

Panowała w nim opozycja przeciw kandydatowi rządowemu, przy dzisiejszych wyborach posła do Rady państwa. Większość miała w swych rękach miejsce wyboru. Innego budynku do obrad nie było. Starostwo mieściło się w dwóch domkach, naprędce z niedopalek skleconych.

Mieć miejsce wyboru to znaczy to samo, co w batalii zdobyć najlepszą pozycję.

Roilo się w zajeździe, jego stajniach i na przelęgającym placu od szlachty, naftarzy, przemysłowców, ich sług i faktorów.

W jednej sali, wyznaczonej na wybory, radzili: Simon, dyrektor Banku kredytowego we Lwowie i Klemens Posturski, otoczony swymi Katuszanami. Wszyscy zespoleni z naftą, jako kopacze lub właściciele ropnych gruntów. Szeyer z grupą żydów właścicieli dystylarni w Drohobyczu. Na placu stał Sygurd Wiśniowski, mając na oku właścicieli ziemskich ze starego zakonu, którym Simon przywiózł rozkaz od wielkiego rabina, aby głosy swe oddali Tadeuszowi.

Zajęto na drodze, konny posłaniec galopem wpadł na plac i wołał zadyszany do Sygurda:

— Panie dyrektorze, starosta ze swymi jedzie na dworzec kolei.

Sygurd poskoczył do okna.

— Na dworzec! mamy jeszcze piętnaście minut czasu. Kochany starosto, to nie chłopskie wybory, kruczkami nas nie zmożesz. Zaprzęgać i jazda, co konie wyskoczą!

— Na dworzec, na dworzec! — wołano.

Szlachta, służba, fabrykańci z Drohobycza rzucili się do koni. Simon pomagał zaprzęgać swoje.

Co która bryczka wyjechała z zajazdu, wskakiwało na nią ilu zabrać mogła i gnała rozpędzonymi końmi na dworzec.

Do Sygurda przyskoczył żydek i, łapiąc w płuca powietrze, wołał:

— Julek Czerkas razem ze starostą pojechał, pędzą na złamanie karku... aj waj!...

Dwadzieścia powozów i bryczek pognęło, Sygurd z Simonem ostatni. Żydki faktorzy lecieli naprzód piechotą, jak wiatr...

— Jedną z izb przyległych do sali wyboru musimy mieć dla siebie do operacyi. Czeka na nas słusarz z wytrychami. Jeśli będzie zamknięta, każę ją otworzyć.

— Zrób to zaraz po przyjeździe. Od posiadania wolnej przyległej izby zależy powodzenie wyboru.

Konie pędziły wyciągniętego galopa, koła warczały, tumany kurzu były w niebo, słońce je złościło. Wesolo wrzało życie.

Zajechali przed dworzec. Na placu było ludno i gwarno. Fabrykańci z Drohobycza, właściciele wielkich posiadłości starego zakonu, faktorzy Simona, młodzież uwijała się przed dworem, wśród nich cesarsko-królewscy żandarmi z nasadzonymi bagnetami, zdawało się, oczekują tylko hasła, aby zabijać ludzi. Główna falanga wyborców, prowadzona przez Klemensa Posturskiego, zalegała poczekalnię trzeciej klasy, jako salę wyborczą.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu pienieznego.

Wiedeń, 30 kwietnia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 684.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 688.—, Akcje anglo-banku 280.—, Akcje Unionbanku 558.—, Akcje Länderbanku 419.—, Akcje Bankvereinu 484.—, Akcje Bodencredit 927.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 684.—, Akcje kolei południowych 100.50, Akcje Tramway A. 278.—, B. 277.—, Akcje kolei Elbethal 507.50, Akcje kolei półn. 6315.—, Akcje kolei czern. 543.— Akcje Alpy 464.—, Akcje Rima Muranyi 499.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1772.—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 296.—, Oblig. węg. ind. 93.—, Renta majowa 18.45, Austr. Renta koronowa 97.40, Węg. Renta koronowa 92.80, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.55, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.—, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.25, Losy tureckie 138.25, Marki 117.55, Ruble 253.50.

Usposobienie przygnębione.

Berlin, 30 kwietnia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 214.50, Staatsbank 146.75, Disconto Comandit 190.75, Berlin. Tow. handl. 153.75, Laura 212.25, Bochumer 197.—, Kolej półn. wschodnio pruska 37.—, Ruble za gotówkę 218.05, Kolej warsz.-wied. 276.—, Kolej morza śródziemnego 99.10, Kolej Meridional 136.—, Losy tureckie 113.25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 179.10, Kolej Marienburg-Mławka 73.50, Konsolidation 336.40, Lombardy 24.25, Kolej Henry 102.50, Niemiecki bank narodowy 127.25, Kanada Profered 97.40, Akcje żeglugi hamburskiej 122.90, Kurs warszawski 215.70.

Frankfurt, 30 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 217.80 Staatsbank 148.30, Lombardy 24.60, Alpy 238.—, Austriacka renta papierowa 98.40, Austr. srebrna renta 98.10, Austr. złota renta 100.01, Węgierska złota renta 98.90, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 120.80, Usposobienie ciche.

Budapeszt, 30 kwietnia. Wczor. gieł. Austr. kredyty. 695.—, Węgierska pożyczka premiowa 173.50, Węg. kredyty 698.—, Węg. bank hipoteczny 449.—, Węg. bank eskontowy 450.—, 4-procentowa renta 117.50, Węg. bank komercyjony 25.05, Akcja elektryczna 249.—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 141.—, Węg. ren. koronowa 92.75, Austr. renta złota 117.60, Austr. renta koronowa 97.25, Peszteńska kolej miastowa 577.—, Elekta. kolej miejska 303.—, Ganz & Co. 3000, Salgo Turjanor 6.6—, Rima Murany 503.50, Austro Węgierska kolej państwowa 691.—, Kolej południowa 100.50, Tendencja lepsza.

Berlin 30 kwietnia. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse). Kredyty 218.10 Staatsbank 148.40, Lombardy 24.25, Ros. banknoty (alt.) 216.05, Disconto Comandit 191.75, Kolej Transwalska: 1869 r. certif. —, Usposobienie nieprzychylnie.

Hamburg, 30 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 218.90, Lombardy 24.35, Staatsbank 148.—, Austr. złota renta 99.90, Węgierska złota renta 98.60, Srebro —, plicono, 81.10, żądano 81.30, Srebrna renta 97.85, Włoskie 95.30, Losy z 60 r. 141.—, Usposobienie bez ochoty

Paryż, 30 kwietnia. Wczor. giełda Cred. foncier 670.—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 82.—, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 73.12, Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 30 kwietnia. Pszenica na maj 7.64 do 7.65, pszenica na październik 7.78 do 7.79, żyto na październik 6.77 do 6.78, owsie na październik 5.58 do 5.60, kukurydza na maj 5.32 do 5.33, kukurydza na lipiec 5.40 do 5.41, rzepak na sierpień 13.55 do 13.65
Silne.
Pochmurno

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2 I p. 2125

Sprzedam ładny, prawie nieużywany damski rower „Patria” za bardzo tanią cenę. Długosza 18 parter. 2342

Urządnik biurowy, Polak, władający biegle językiem niemieckim, znajdującym się w razie zdolności stałe i korzystne zajęcie. Znający stenografię mają pierwszeństwo. Zgłoszenia „Praca” 100 w Biurze anonsów Sokółwskiego. 2702

Szafa żelazna w dobrym stanie 1.55 mtr. z podstawą wysoka, 0.62 mtr. szeroka, do sprzedania. Blizsze szczegóły skrytka pocztowa 94. 2580

Do wynajęcia od 1 lipca br. pomieszczenie 7 pokoi z przynależnościami na I piętrze przy ul. 3 Maja 1. 16. Front na ogród miejski — z dwoma balkonami. Wiadomość na miejscu. 2642

WILLA

składająca się z 6 pokoi, kuchni z przynależ., stajnia na 2 konie, wozownia, ogród duży, do wynajęcia od 15 maja przy ul. Dąbrowskiego 1. 8. Wiadomość w Administracji Słowa. 2664

Willi murowana pięknie położona w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość. Teatralna 5, p. I. 2679

Przy zarządzie dóbr znajdzie umieszczenie rachmistrz rutynowany, kawaler dobrze polecony. Zgłoszenia pod „Rachmistrz” do Biura dzienników Płonna, Lwów Karola Ludwika 9. 2690

Do sprzedania lokomobile o sile 12 koni w Tumiacz w bardzo dobrym stanie, bliższe warunki i wyjaśnienia udzieli zarząd dóbr w Tumiaczu. 2698

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolńska, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Do wynajęcia pokój meblowany z gabinetem, pokojem kawalerski, stajnie. Kurkowa 14. 1753

Nanka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa”. 1753

Nie potrójnie!

ale pięciokrotnie złożone kołnierze, w ogóle niezrównanej trwałości

Bieliznę męską i Krawaty

w oryginalnych deseniach

poleca 42

tanio **M. WEIN** tanio tylko plac Trybunalski liczbą 1.

Folwarczek sprzedam w mieście blisko kolei. Rolę pszennej 100 morgów i pastwisko wspólnie na 200 morgów. Bardzo dobre położenie na gospodarstwo mleczne, pasiekę, chmielarnię. Biuro pośrednictwa Tarnawskiego we Lwowie, Sykstuska 8. 2208

Młyn wodny z trzydziestomorgowym stawem z domem mieszkalnym i ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia pisemne przyjmie biuro dzienników Płonna we Lwowie pod „Z. Z.” 2297

Pokój meblowany kawalerski zaraz do wynajęcia. Młkowskiego 2. 2646

COLOSSEM TIOKNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Płonna. 2462

WIEK XX.

najtańsze pismo codzienne przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Niebywała premia dla prenumeratorów WIEKU XX.

Każdy prenumerator może za **bagatelną cenę 30 koron** ryczałtowo lub kwartalnie w ratach po 8 koron, nabyć **całą bibliotekę**, złożoną z **113 tomów**.—Biblioteka składa się z dzieł znakomych autorów polskich i zagranicznych. Kto uiszcza kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bibliotekę odrazu. Prenumeratory płacący ratami, otrzymują ją w czterech seryach. Trzy pierwsze sery liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyła nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1.50. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: **Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.**

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

sprzedaje najtaniej

Węże parciane i gumowe oraz holendry.

Motory do gazu i petrolium

Najlepsze polecenia Wielokrotnie premiowane Cenniki franko.

Najtańsza siła ruchowa dla przemysłu każdego rodzaju.

Warchałowski & Seidler Wieden, IX. Rögergasse 18.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 29 kwietnia 1901 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

płacy sąsiad	
Renta papierowa	98.40 98.60
Renta srebrna	98.95 99.25
Losy z roku 1853 po 250 zł. mk. 4%	182.— 183.—
1860 po 500 zł. wa. 5%	140.75 141.75
1860 po 100 zł. 5%	170.— 171.—
1864 po 100 zł.	208.— 210.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	117.90 119.10
Renta wina od pod. 4% za 200 kor.	97.50 97.75
Renta inw. austr. 3 1/2% za 200 kor.	85.— 85.20

Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4%	95.20 96.30
Kol. Cesarzowej Elżbiety w walucie wolnej od podatku za 100 zł. 4%	115.50 116.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	120.70 121.70
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95.35 96.35
Kolej Karola Ludwika za 200 zł. mk. (postempl. akcje) 5%	430.50 431.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	— —
z złotej za 200 zł. 5%	— —
bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	94.— 95.—
Kol. st. Karola Ludwika za 200, 100 zł.	95.80 96.40
woskoczerń. jasielskiej z r. 1894 za Kor. 3 pr.	94.50 95.10

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	117.16 117.33
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.80 93.—
Pol. kol. z 1889 r. 4 1/2% 100 zł.	121.— 121.80
Węg. obl. regul. Cley za 100 zł. 4 pr.	141.26 142.—
Węg. obl. postpionowa za 100 zł.	174.— 175.—
za 50 zł.	174.— 175.—

Inne publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4%	91.55 92.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 200 kor. 5%	102.20 103.—
Galic. pań. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	92.30 93.40
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 200 kor. 4%	95.80 96.50
Pożyczka premiova m. Wiednia z r. 1874	122.— 123.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 200 kor. 4%	87.— 87.50
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.— 97.50
Renta wiska za 100 lir. 4%	— —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 8%	95.— 95.50

Listy zastawne, Oblig. hipot listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. sakt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.25 95.25
Bukowiński sakt. kred. ziem. los. 5%	103.— 104.—
Bukowiński obl. ziem. los. 4%	93.50 94.—
Gal. lico. bank hip. 10% prem. los. 5%	109.70 116.60
10% los. 50 lat 4 1/2%	98.25 99.25
10% los. 60 lat 4 1/2%	90.— 91.—
Kofon 4%	91.— 92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	91.— 92.—
4% los. 41 lat	93.— 94.—
4% state	93.— 94.—
4% za 200 kor.	91.— 91.96
Banku krajowego 4 1/2% los. 50 lat	98.80 99.80
Banku krajowego 5 1/2% los. 50 lat 200 kor. 4%	92.— 93.—
Banku krajowego oblig. komun. z om. 5%	101.70 102.50
krajowego oblig. komun. z om. 4 1/2% lat za 200 kor. 4 1/2%	98.75 99.50
Banku krajowego oblig. komun. 4. om. 45-let. za 200 kor. 4%	92.50 93.50
Banku krajowego obl. kol. los. za 200 kor. 4%	92.— 93.—
austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	99.— 100.—

Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czerw. Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% m. 10%	86.40 87.20
Kol. Lwów-Czerw. z r. 1884 za 300 zł. 4%	94.10 95.95
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	— —
Gal. Węg. kolej. obl. 1870 za 200 zł. 5%	105.20 107.20
1872 za 200 zł. 5%	105.60 106.60
1887 za 200 zł. 4%	93.50 94.50

Różne losy

a) Losy procentowe.	
Austr. sakt. kr. z. obl. pr. z r. 1880 8%	248.— 250.50
1880 8%	248.75 248.75
Tow. seg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	400.— 420.—
Uregulowanie Dunaju z 1870, 100 zł. 5%	258.75 260.—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	239.— 241.—
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	600.—
50 zł. 4%	175.—
Pożyczka nerb. prem. po 100 frank. 2%	83.— 85.—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	109.25 109.25

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńskie (Habsb.) 5 zł.	16.75 17.60
Zakł. kred. dla k. 1 p. po 100 zł.	899.— 401.—
Clary 40 zł. mk.	144.— 146.—
Pożyczka m. Hiszpanii 20 zł.	75.— 77.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	73.— 74.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	57.50 59.50
Ofen 40 zł.	159.— 163.—
Pady 40 zł. mk.	154.— 162.—
Czerw. kraj. austr. tow. 10 zł.	49.50 50.50
Czerw. kraj. węg. tow. 5 zł.	25.25 26.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58.— 61.—
Balma 40 zł. mk.	204.— 207.—
Pań. bułgarska 20 zł.	74.— 76.—
(tenois 40 zł. mk.)	234.— 238.—
Losy komun. m. Wiednia z 1874 r.	890.50 391.50

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kus. ob. (ako. pierw.) 200 zł. =	400.— 405.—
400 k.	— —
(ako. sakt.) 200 zł. =	335.— 350.—
400 k.	— —
Kolej półn.-zach. Ferd. 1000 zł. mk. =	6240.— 6260.—
2100 k.	— —
Lwów-Czerw.-Jassy 200 zł. = 400k.	547.— 549.—
wschodn.-galic.-lok. 200 zł. = 400k.	392.— 400.—
państwowych 200 zł. sr. = 400k.	684.50 —
południowej 200 zł. 500 fr. = 400k.	100.50 —
węgior. galic. l. 200 zł. = 400k.	418.— 420.50

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	280.— —
Banku handl. 600 zł.	2519.— 2520.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. zł.	684.25 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	685.— —
Del. austr. tow. ank. 500 zł.	1365.— 1375.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	614.— 620.—
— dla handlu i przem. 200 zł.	855.— 858.—
Banku dla kraj. koronowych 300 zł.	419.— 429.50
— Austro-węg. 600 zł.	1673.— 1683.—
— Włask. (Habsb.) 100 zł.	558.— 568.—
— nsa. banku włask. 100 zł.	262.— 268.—
Złoty banku 100 zł.	17050 27250

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpac. unif. towara. 500 kor.	880.— 895.—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	464.— —
Praskiego Tow. żel. n. przed. 200	1772.— 18.6
Schodnica 500 kor.	1856.— 1376.—
Tureckie nars. tytoniow. 200 fr. par. zł.	294.50 298.—
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.	463.— 467.—

Waluty.

Dukat cesarski	11.32 11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	— —
20-frankówka	19.09 19.12
20-markówka	23.52 23.56
Rosyjski półimperyal	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.55 117.75
Włoskie banknoty za 100 lit.	90.65 90.70
Ruble.	9.5325 9.54
Souvereyn.	23.94 24.62

Berlin, dnia 29 kwietnia.

Posn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11	101.80
1/2 proc.	90.—
3 proc. Serya A.	89.40
Posn. listy rentowe 4 proc.	102.25
1/2 proc.	94.70
Posn. obligacje prow. 8 1/2 proc.	94.—
Ruble (100)	216.10
Austr. banknoty (100)	86.—
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	98.80

Warszawa, dnia 29 kwietnia.

Listy likwid. Król. Polsk. duże	99.25
drobne	98.75
Ros. Pos. Prem. z roku 1884	240.—
1883	290.—
Oni. prem. Banku saskiego	923.—
Listy zast. Tow. kred. niemsk. duże	95.80
drobne	91.75
miasta Warszawy ser. VII.	90.50
4 1/2 proc.	92.15

Petersburg, dnia 29 kwietnia.

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	844.—
z r. 1886	288.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	96.—
rosyjskie	85.75